



Wilhelm II na tle pałacu myśliwskiego



Pałac myśliwski w Romintach

W latach 1890-1913 przyjeżdżał na polowania do Puszczy Rominckiej ostatni cesarz niemiecki i król Prus Wilhelm II Hohenzollern.

Zachwycony tutejszą zwierzyną ustanowił on teren Puszczy zamkniętym rewirem łowieckim, dostępnym tylko dla niego samego i zaproszonych gości.

Cesarz Wilhelm II przybywał do Puszczy Rominckiej każdej jesieni. Najchętniej polował na jelenie szlachetne. Do dziś są one symbolem tego obszaru.

Wilhelm II i rominckie jelenie

Już w XVI wieku w Puszczy Rominckiej istniał dwór myśliwski, a teren ten uznawany był za obszar o wyjątkowych walorach łowieckich. Polowali tu książęta i królowie.

W latach 1890-1913 na polowania przyjeżdżał cesarz niemiecki i król pruski Wilhelm II Hohenzollern. Zachwycony tutejszą zwierzyną ustanowił on teren puszczy zamkniętym rewirem łowieckim, dostępnym tylko dla niego samego i zaproszonych gości.

Z polecenia cesarza w głębi lasu, w Romintach, wzniesiono okazały pałac myśliwski, który zachwycał kunsztem swego wykonania. Drewniana rezydencja zbudowana była w norweskim stylu, a jej szczyty zdobiły smocze głowy, nawiązujące do łodzi wikingów. Dziś jej pozostałości znajdują się po rosyjskiej stronie granicy.

Cesarz przybywał do puszczy każdej jesieni, w czasie rykowiska. Mimo że lasy obfitowały w różną zwierzynę, najchętniej polował na jelenie szlachetne, które do dziś są symbolem tego obszaru. Ukształtowany tu typ jelenia, zwanego rominckim, wyróżniał się masywną sylwetką oraz imponującymi porożami. Ranga i sława tych silnych byków wykraczała daleko poza granice Prus. Przyczyniła się też do utworzenia na terenie całej puszczy w 1937 roku łowieckiego rezerwatu przyrody.

Począwszy od lat 30-tych polował tu Hermann Göring, późniejszy marszałek Rzeszy. Z jego rąk w 1942 roku padł najsilniejszy romincki jelen „Matador” o porożu wówczas rekordowym w skali świata.



WYDAWCA

Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej, Żytkiejmy, ul. Szkolna 1, 19-504 Dubeninki
tel. 87 615 97 27, e-mail: pkpr@warmia.mazury.pl, strona internetowa: www.pkwim.pl

KONCEPCJA I OPRACOWANIE
Anna Naruszewicz, Zaneta Słapińska

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD
Immersive Space Projekt Sp. z o.o.

MAPY

Pracownia Map i Wydawnictw Turystycznych „MH” Mirosław Haba

ZDJĘCIA NA OKŁADCE

Szymon Czernek

ZDJĘCIA POD OPISEM GŁAZÓW WILHELMA

Dawid Cząstkiewicz

ŻYTKIEJMY 2021

Szlak Wilhelma

PARK KRAJOBRAZOWY PUSZCZY ROMINCKIEJ



Szlak Wilhelma to jeden z najciekawszych szlaków pieszych prowadzących przez Puszcę Romincką. Wiedzie starymi, leśnymi duktami umożliwiając bliski kontakt z przyrodą, a przede wszystkim ułatwia turystom dotarcie do słynnych głazów Wilhelma. Szlak tworzą dwie pętle: duża oznaczona kolorem czarnym oraz mała ze znakami żółtymi. Obie pętle spotykają się koło rozdroża na Drodze Granicznej, dając możliwość dowolnej kombinacji trasy przejścia.

PĘTLA DUŻA 13 km

Pętla duża zaczyna się i kończy przy zabytkowym parku podworskim w Bludziach. Początkowo biegnie przez tereny otwarte, później wkracza w las. Przebiega przez urozmaicone, puszczańskie ostępy, mija rozlewiska bobrowe, naturalne doliny rzeczne, olsy. Fragment szlaku wiedzie wzdłuż historycznej alei dębów czerwonych. W pobliżu trasy znajdują się trzy głazy Wilhelma: „mały”, „dwutysięczny” i „dwustronny”.

PĘTLA MAŁA 4 km

Pętla mała rozpoczyna się i kończy przy leśniczówce „Boczek”. Biegnie w całości przez tereny leśne wśród zróżnicowanego drzewostanu, mijając podmokłości, rozlewiska bobrowe, śródleśną aleję dębów szypułkowych. Umożliwia dotarcie do głazu „dwutysięcznego” i „dwustronnego”.



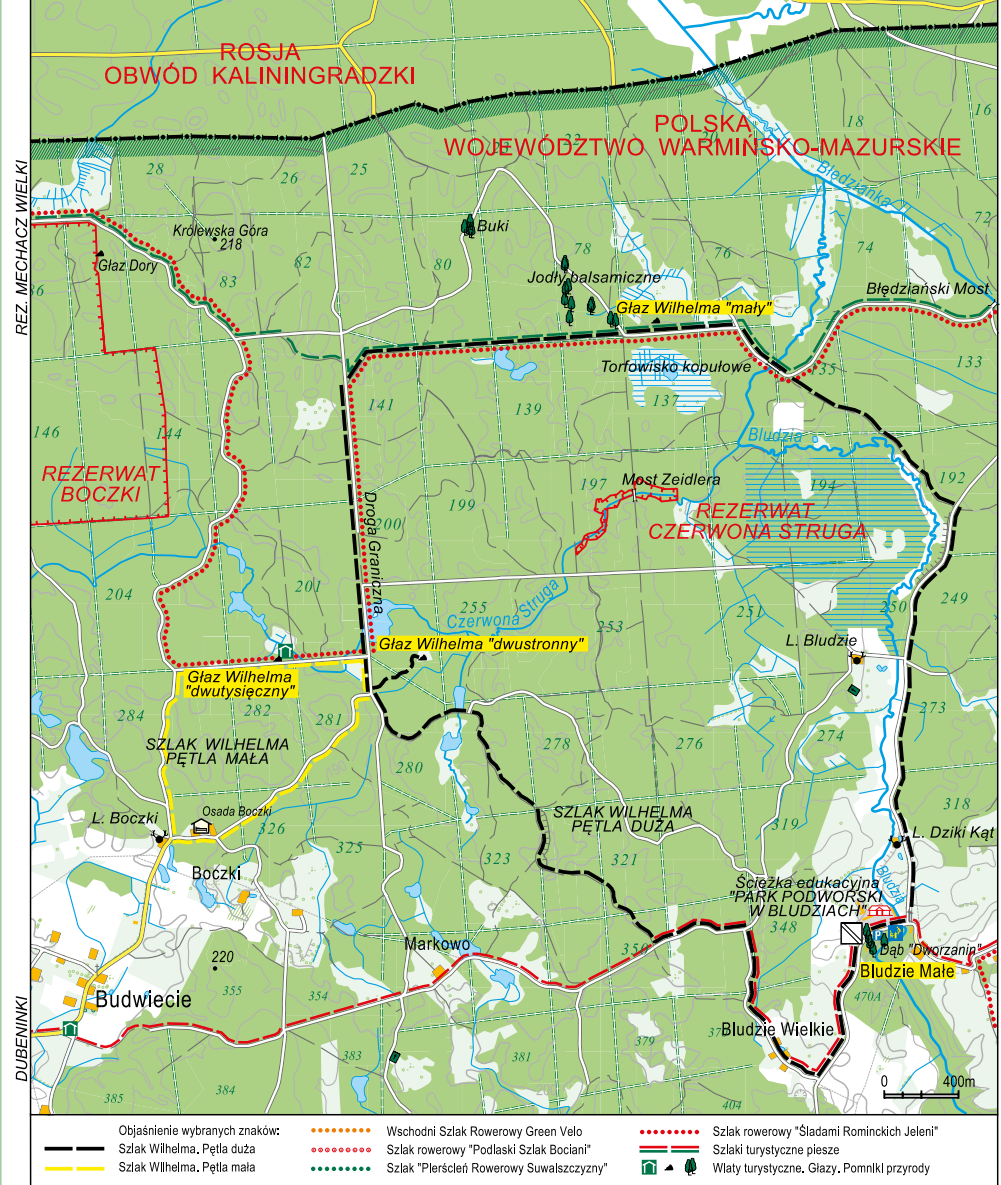
Puszcza Romincka FOT. ROMAN ROGOZIŃSKI



Fragment pętli dużej prowadzi aleją dębów czerwonych, która dawniej wyznaczała drogę do cesarskiego pałacu w Romintach. FOT. ANNA NARUSZEWICZ



Oba warianty szlaku docierają do rozległego, śródleśnego stawu przy Drodze Granicznej. FOT. ANNA NARUSZEWICZ



SZLAK DLA KAŻDEGO



Szlak Wilhelma jest co prawda trasą pieszą, ale mogą nim poruszać się także turyści rowerowi, czy osoby na wózkach. Większość dróg, którymi prowadzi szlak, jest wyłączona z ruchu samochodowego.

GŁAZY WILHELMA

Pamiętką po cesarskich polowaniach są słynne głazy Wilhelma. Stawiane były w miejscu strzelenia przez władcę kapitalnych jeleni byków. W całej puszczy jest ich 14, z czego 8 znajduje się po polskiej stronie. Na głazach wryte są pamiątkowe inskrypcje w języku niemieckim. Wiele głazów ozdabiają sędziwe dziś dęby czerwone – wyróżniające się na tle puszczańskiego drzewostanu.



GŁAZ WILHELMA „MAŁY”

FOT. ANNA NARUSZEWICZ

Najstarszy zachowany po polskiej stronie głaz Wilhelma, zwany także „czterodwudziestakiem”. Otoczony jest łukiem dębów czerwonych. Napis na głazie w tłumaczeniu na język polski brzmi: *Jego Cesarska Mość Cesarz Wilhelm II strzelił tu 24.9.1900 kapitalnego jelenia o 24 odnogach poroża.*



GŁAZ WILHELMA „DWUTYSIĘCZNY”

FOT. ANNA NARUSZEWICZ

Najsłynniejszy głaz Wilhelma, upamiętniający dwutysięcznego jelenia byka strzelonego przez cesarza. Za głazem widoczny jest rów podchodowy, który prowadził do stojącej tu niegdyś okazałej ambony myśliwskiej. Napis na głazie w tłumaczeniu na język polski brzmi: *Darzbór! Z tej ambony Jego Wysokość Cesarz i Król Wilhelm II upolował wego 2000. jelenia szlachetnego, kapitalnego czternastaka nieregularnego 28 września 1912.*



GŁAZ WILHELMA „DWUSTRONNY”

FOT. ANNA NARUSZEWICZ

Duży głaz obustronnie ciosany z napisami wrytymi po dwóch stronach. W tłumaczeniu na język polski brzmią one: *Stąd Jego Wysokość Cesarz Wilhelm II 1 października 1904 roku podczas wieczornych podchodów upolował kapitalnego jelenia o 28 odnogach poroża. Na pamiątkę tego zdarzenia 3 listopada 1904 roku założył Fundację św. Huberta na rzecz urzędników leśnych Puszczy Rominckiej. Ten kamień postawili swojemu najwyższemu myśliwemu Jego Wysokości Cesarzowi Wilhelmowi II z myśliwskim podziękowaniem urzędnicy leśni Puszczy Rominckiej.* Głaz stoi na śródleśnej polanie, około 200 metrów od Szlaku Wilhelma – dojście prowadzi wąską, oznakowaną ścieżką. Naprzeciwko głazu zachował się wyraźny rów podchodowy oraz dwa dęby czerwone.